

## Ochrona rzepaku przed chorobami utrudniona!

**Autor:** Katarzyna Szponar

**Data:** 28 września 2017

**Ochrona rzepaku przed chorobami w tym sezonie może być bardzo trudna. Jeżeli niekorzystna pogoda utrzyma się dłużej, to będziemy musieli poszukać innych rozwiązań, niż preparaty oparte na triazolach. Dlaczego? Czytaj dalej!**

Przełom sierpnia i września w tym roku zaskoczył nas niskimi temperaturami powietrza, przez co rzepak ozimy miał gorsze warunki do wzrostu i wolniej wchodził w poszczególne fazy rozwoju.

### Białe plamy na liściach rzepaku



Objawy suchej zgnilizny kapustnych (fot. AgroFoto.pl, użytkowski: kusaska)

W standardowych latach infekcje grzybowe zazwyczaj pojawiają się na liściach rzepaku dopiero w fazie 4 liścia właściwego. Z relacji gospodarstw rolnych, głównie z województwa dolnośląskiego wynika, że na liściach pokazały się już białe, okrągłe plamki z czarnymi punkcikami. Te plamy to infekcje chorobowe spowodowane porażeniem przez grzyby z rzędu pleosporowców. Czarne punkciki to piknidia, zarodniki grzyba *Phoma lingam* wywołującego suchą zgniliznę kapustnych. Takie plamki to sygnał, że ochrona rzepaku przed chorobami staje się bardzo aktualnym tematem rozważań.

## Sucha zgnilizna kapustnych atakuje

Pewnie część z nas jest zaskoczonych, że na polach trafiają się rośliny rzepaku ozimego zainfekowane suchą zgnilizną kapustnych (phomą). Analizując przebieg pogody tej jesieni, nie powinno nas to dziwić. Zaprawa donasienna stosowana do kwalifikowanego materiału siewnego działa w określonych ramach czasowych. Zwykle są to 3-4 tygodnie, licząc od momentu siewu. **W tym roku temperatura powietrza jest bardzo niska, w dzień, jak i w nocy. Wpływa to na powolny wzrost roślin.** Obecnie na większości plantacji spotyka się rzepak w fazie 3 w pełni rozwiniętych liści właściwych. Rzepaki siane wcześniej, tj. w pierwszej dekadzie sierpnia mają do 4-5 liści właściwych, a te z opóźnionych siewów dopiero pierwszy, czasem drugi liść właściwy. Patrząc na kalendarz – mamy 2 dekadę września. Stąd zaprawa donasienna już nie działa, bądź przestaje działać.

## Jak zabezpieczyć rzepak w obecnych warunkach

Podczas ciepłej jesieni standardowo sięgamy po preparaty oparte na substancjach czynnych z grupy triazoli. Środki te działają w sposób dwojaki: regulują, czyli wpływają na pokrój rośliny oraz zabezpieczają i usuwają choroby grzybowe z rzepaku. W tym roku, należy zwrócić uwagę na kilka aspektów. Rośliny są słabo rozwinięte, dodatkowo pokazują się na nich choroby grzybowe oraz występują niskie temperatury powietrza.

Większość substancji czynnych z grupy triazoli działa na rzepak regulująco. Ostatnią rzeczą, na której nam teraz zależy to okresowe wstrzymanie we wzroście i tak małych roślin. **Dodatkowo, preparaty zawierające w swoim składzie substancje czynne z grupy triazoli działają dopiero od 12°C. Zastosowane w obecnych warunkach nie będą działać.** Jeżeli w najbliższych dniach będą utrzymywać się niskie temperatury powietrza – to bardzo zmniejszy się nam spektrum preparatów, które będą działać w tak niekorzystnych warunkach.

## Ochrona rzepaku przed chorobami przy niskiej temperaturze

Przy wyborze środka ochrony roślin należy zwrócić uwagę na temperaturę, przy której zaczyna on skutecznie zwalczać choroby

W obecnej sytuacji powinniśmy skupić się głównie na preparatach, które są typowymi fungicydami i nie mają właściwości wpływających na wzrost i pokrój rośliny – wyjątek stanowią wybujałe plantacje. Przy wyborze środka ochrony roślin należy zwrócić uwagę na temperaturę, przy której zaczyna on skutecznie zwalczać choroby. Bardzo dobrym rozwiązaniem, na ten rok, wydaje się być wybór preparatu opartego o substancję czynną tiofanat metylowy. **Substancja ta występuje między innymi w preparacie Topsin M 500 SC. Największą zaletą tego środka jest jego skuteczność w zwalczaniu najgroźniejszych chorób w rzepaku ozimym przy bardzo niskich temperaturach powietrza.** Topsin M wykazuje działanie fungicydowe już przy temperaturze 5°C!

Czyści rzepak z chorób, a nie skraca. Na użycie preparatów wpływających na pokrój rośliny powinno się poczekać do momentu wzrostu temperatur średniodobowych.